

Sygn. akt I C 1721/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2018 roku

Sąd Rejonowy w Grudziądzu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marcin Kolasiński

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Hausman

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2018 roku w Grudziądzu

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. W.**

przeciwko (...) **Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda T. W. kwotę 3.254 zł (trzy tysiące dwieście pięćdziesiąt cztery złote) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 24 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda T. W. kwotę 1.017 zł (jeden tysiąc siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1721/18

UZASADNIENIE

T. W. wniósł pozew przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 3.254 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 24 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że strony łączyła umowa ubezpieczenia nieruchomości będącej własnością powoda. Na nieruchomości wystąpiła szkoda w postaci zniszczenia wełny mineralnej na dachu budynku spowodowana przez kunę. Pozwany zakład ubezpieczeń wypłacił powodowi świadczenie obejmujące koszty badania i naprawy dachu w wysokości 1.746 zł, ale odmówił wypłaty dalszych sum, które zostały wydatkowane na zabezpieczenie nieruchomości przed zwiększeniem szkody, tj. zapobiegnięciu dalszego bytowania kuny. Strona powodowa powołała się na postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia, na podstawie których powodowi powinien należeć się zwrot także tych kosztów. Na instalację zabezpieczenia powód poniósł wydatek w wysokości 3.500 zł, natomiast niniejszym pozvem dochodził zapłaty różnicy pomiędzy sumą ubezpieczenia (5.000 zł) a wypłaconym już świadczeniem (1.746 zł).

W odpowiedzi na pozew pozwane (...) S.A. w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu. W uzasadnieniu pisma strona pozwana przyznała wystąpienie szkody w postaci zniszczenia dachu i swoją odpowiedzialność wobec powoda z tego tytułu. Mimo to, pozwany zarzucił powodowi brak legitymacji czynnej z uwagi na dokonaną przez powoda na rzecz (...) Banku S.A. cesję praw z umowy ubezpieczenia. Ponadto, zdaniem strony pozwanej, w świetle ogólnych warunków ubezpieczenia nie była ona zobowiązana do zwrotu wydatków poniesionych przez powoda w związku z montażem instalacji zabezpieczającej nieruchomość przed dzikimi zwierzętami, albowiem nie stanowiły one kosztów przywrócenia uszkodzonego mienia do stanu

sprzed szkody, lecz nakłady w celu modernizacji budynku. Suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie mogła być wyższa od poniesionej szkody. Ogólne warunki ubezpieczenia przewidywały bowiem zwrot kosztów poniesionych w związku z faktycznymi czynnościami w celu zapobieżenia zwiększeniu rozmiaru szkody, przedsięwziętymi natychmiastowo. Zabezpieczenie przeciw kunom nie istniało przed wystąpieniem szkody, wobec czego jego instalacja w późniejszym czasie stanowiła ulepszenie obiektu. Ponadto, strona pozwana podniosła, że powód nie wykazał, aby do szkody na nieruchomości doszło w wyniku działania dzikiego zwierzęcia (k. 11-12).

Sąd rozpoznał sprawę w postępowaniu uproszczonym (k. 1).

Sąd ustalił, co następuje:

T. W. wraz z małżonką są współwłaścicielami domu jednorodzinnego położonego w G. przy ul. (...). W okresie od 25 października 2017 roku do 24 października 2018 roku nieruchomość ubezpieczona była w (...) S.A. w W. (P.). W przypadku zdarzenia ubezpieczeniowego polegającego na działaniu zwierząt nienależących do ubezpieczonego limit odpowiedzialności ubezpieczyciela wynosił 5.000 zł (§ 14 pkt 3 ogólnych warunków ubezpieczenia).

Dowody:

- polisa ubezpieczeniowa P. (k. 19-21),
- ogólne warunki ubezpieczeń mieszkaniowych P. (k. 26-45).

Właściciele nieruchomości położonej przy ul. (...) w G. dokonali cesji praw z umowy ubezpieczenia na rzecz (...) Banku S.A. we W., przy czym przelew wierzytelności dotyczył ryzyka w postaci ognia, powodzi, uderzenia pioruna, eksplozji, silnego wiatru lub huraganu, trzęsienia ziemi, obsunięcia ziemi, zapadnięcia ziemi, skutków wystąpienia opadów (ulewnego deszczu, gradu, śniegu i lodu), w tym zalania, zaważenia.

Dowody:

- polisa ubezpieczeniowa P. (k. 19-21),
- umowa przelewu wierzytelności z umowy ubezpieczenia nieruchomości (k. 51-52).

Jesienią 2017 roku T. W. co kilka dni w godzinach nocnych i rannych słyszał odgłosy dochodzące z dachu budynku. W domu zaczęły też pojawiać się nieprzyjemne zapachy, a wokół budynku znajdował zwierzęce odchody. Na chodniku, tarasie i w rynnach znajdował resztki wełny mineralnej. Po przejrzeniu nagrań z monitoringu okazało się, że przyczyną tych zdarzeń jest kuna, która doprowadziła do zniszczenia elementów izolacji cieplnej w postaci wełny mineralnej na dachu budynku. T. W. zlecił badanie kamerą termowizyjną, która ujawniła uszkodzenia połaci dachowej w kilku miejscach, w których wcześniej słyszał odgłosy bytowania kuny. Następnie zlecił firmie dekarskiej wykonanie naprawy dachu. Za powyższe usługi (...) zapłacił odpowiednio 246 zł i 1.500 zł. D. naprawiający dach stwierdził, że tego typu uszkodzenia mogły pochodzić od kuny.

Dowody:

- protokół szkody (k. 22-25),
- dokumenty w aktach szkody prowadzonych w formie elektronicznej (płyta na k. 44),
- zdjęcia wykonane kamerą termowizyjną oraz nagrania z monitoringu (płyta na k. 53a),
- przesłuchanie powoda T. W. (nagranie rozprawy z 4.10.2018 r. – protokół skrócony na k. 58v-59).

Na początku marca 2018 roku T. W. zgłosił szkodę w mieniu w (...) S.A. Ubezpieczyciel w dwóch transzach wypłacił ubezpieczonemu łącznie sumę 1.746 zł z tytułu kosztów poniesionych na badanie kamerą termowizyjną i naprawę dachu (800,47 zł i 945,53 zł).

Dowody:

- dokumenty w aktach szkody prowadzonych w formie elektronicznej (płyta na k. 44).

Po naprawie dachu T. W. nadal słyszał odgłosy bytowania kuny na dachu. Próbował bezskutecznie złapać zwierzę do klatki żywołownej. Aby uniknąć powstania kolejnej szkody, zlecił specjalistycznej firmie instalację zabezpieczenia przeciw kunom działającej na zasadzie tzw. pastucha elektrycznego zamontowanego na ogniomurze. Zabezpieczenie zostało założone 26 marca 2018 roku, a jego koszt wyniósł 3.500 zł. Wykonane roboty objęte zostały 24-miesięczną gwarancją. Po zamontowaniu instalacji zabezpieczenia kuna przestała pojawiać się na dachu nieruchomości.

Dowody:

- faktura VAT z 26.03.2018 r. za instalację zabezpieczeń (k. 7),

- warunki gwarancji (k. 53),

- przesłuchanie powoda T. W. (nagranie rozprawy z 4.10.2018 r. – protokół skrócony na k. 58v-59).

Następnie T. W. zwrócił się do (...) S.A. o zwrot kosztów montażu zabezpieczenia przeciw kunom w kwocie 3.254 zł, która stanowiła różnicę pomiędzy sumą ubezpieczenia (5.000 zł) a wypłaconym wcześniej świadczeniem (1.746 zł). Ubezpieczyciel decyzją z 23 kwietnia 2018 roku odmówił wypłaty świadczenia, uzasadniając swoje stanowisko tym, że wydatek powoda miał na celu modernizację budynku, a nie zapobieżenie dalszej szkodzie w rozumieniu ogólnych warunków ubezpieczenia.

Dowody:

- dokumenty w aktach szkody prowadzonych w formie elektronicznej (płyta na k. 44).

Sąd zważył, co następuje:

Przedstawiony powyżej stan faktyczny został ustalony w oparciu o dokumenty wymienione w poprzedniej części uzasadnienia, zdjęcia i nagrania na płycie przedłożonej przez powoda (k. 53a) oraz na podstawie przesłuchania powoda T. W..

W ocenie sądu, prawdziwość dowodów z dokumentów, zdjęć i nagrań nie została skutecznie zakwestionowana, w związku z czym powyższe środki dowodowe stanowiły w pełni wiarygodną podstawę ustaleń faktycznych.

Sąd uznał również za wiarygodne w całości zeznania powoda T. W., które były logiczne, miały oparcie w zasadach doświadczenia życiowego oraz znajdowały potwierdzenie w innych przeprowadzonych dowodach.

W niniejszej sprawie bezspornymi okolicznościami były powstanie szkody w majątku powoda w postaci uszkodzenia dachu, jak również pokrycie tej straty przez pozwanego w wysokości 1.746 zł, na którą to kwotę składały się koszty zlecenia badania kamerą termowizyjną oraz naprawy dachu. Strona pozwana nie kwestionowała również faktu poniesienia przez powoda wydatku w wysokości 3.500 zł na instalację zabezpieczenia przeciw kunom.

Okolicznościami spornymi pozostawało ustalenie, czy przyczyną szkody na nieruchomości powoda rzeczywiście było działanie kuny, jak również jego uprawnienie do dochodzenia roszczeń z tytułu ubezpieczenia, a to wobec dokonanej na rzecz banku cesji praw z umowy ubezpieczenia. W przypadku przyjęcia, że ubezpieczyciel ponosi jednak odpowiedzialność wobec właścicieli nieruchomości za zdarzenia objęte polisą, strona pozwana, powołując się na zapisy

ogólnych warunków ubezpieczenia, podważała swój obowiązek zwrotu wydatków powoda na instalację zabezpieczenia przeciw kunom, które stanowiły nowy nakład i modernizację budynku, nieistniejące w chwili wystąpienia szkody.

Odnosząc się do najdalej idące zarzutu braku legitymacji czynnej po stronie powodowej, według sądu powód właściwie wykazał swoje uprawnienie do dochodzenia roszczenia objętego pozwem, a to poprzez przedłożenie umowy przelewu wierzytelności z umowy ubezpieczenia na rzecz banku (k. 51-52), z której wynikało, że szkoda polegająca na działaniu zwierząt nienależących do ubezpieczonego, jaka miała miejsce na nieruchomości, nie była objęta przedmiotową cesją (§ 2 pkt 2 umowy przelewu wierzytelności).

Ponadto, zdaniem sądu, powód także wystarczająco wykazał, że przyczyną szkody było działanie kuny, a to przede wszystkim za pomocą nagrań z monitoringu, na których widoczne było bytujące na nieruchomości dzikie zwierzę, które z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością było kuną. Mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego, także charakter uszkodzeń połaci dachowej świadczył, że spowodowane one zostały działaniem dzikiego zwierzęcia, co zresztą potwierdził również dekarz naprawiający dach. Podobnie zniknięcie problemu po instalacji specjalistycznego zabezpieczenia przeciw kunom dowodziło, że przyczyną ubytków wełny mineralnej było właśnie bytowanie na dachu tego zwierzęcia.

Na marginesie zauważyć wypada, że obie w/w okoliczności, tj. zarówno legitymacja czynna powoda jak i przyczyna powstania szkody, nie były przez pozwanego kwestionowane w toku likwidacji szkody, albowiem ubezpieczyciel zwrócił powodowi koszty poniesione na przeprowadzenie badania kamerą i naprawę dachu.

Głównym punktem spornym między stronami pozostawał jednakże obowiązek zwrotu powodowi kosztów, jakie ten poniósł w związku z montażem instalacji zabezpieczenia przeciw kunom.

Strona powodowa swoje roszczenia oparła na § 23 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia obowiązujących u pozwanego, według którego ubezpieczyciel powinien, oprócz wypłaty odszkodowania, w granicach sum ubezpieczenia, zwrócić ubezpieczonemu również „udokumentowane i uzasadnione okolicznościami danego zdarzenia koszty działań podjętych w celu zmniejszenia szkody lub zabezpieczenia mienia bezpośrednio zagrożonego szkodą”. Zdaniem sądu, późniejsze wyciszenie w tymże paragrafie działań straży pożarnej, policji czy innych służb należało uznać jedynie za przykładowe i niewyczerpujące. Wobec powyższego, koszty podjętych przez ubezpieczonego działań nie ograniczały się wyłącznie do akcji ratowniczych.

W ocenie sądu, działania podjęte przez powoda, a polegające na instalacji zabezpieczenia przeciw kunom, mieściły się w sytuacjach opisanych w § 23 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia i uprawniały go do otrzymania świadczenia od ubezpieczyciela. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że w przytoczonym zapisie umownym ubezpieczyciel założył dopuszczalność wypłaty ubezpieczonemu również innych kwot niż odszkodowanie, które zostały określone mianem „kosztów działań podjętych w celu zmniejszenia szkody lub zabezpieczenia mienia bezpośrednio zagrożonego szkodą”. Zdaniem sądu, zamontowanie przez powoda po wystąpieniu szkody instalacji zabezpieczającej z pewnością stanowiło działanie, którego celem było zminimalizowanie wystąpienia szkody w przyszłości i zabezpieczenie zagrożonego mienia. Stwierdzić bowiem należało, że po naprawieniu szkody w wymiarze 1.746 zł (naprawie dekarzkiej), bezpośrednie zagrożenie mienia nadal istniało, albowiem dzikie zwierzę wciąż bytowało na dachu budynku i w każdej chwili mogła wystąpić nowa szkoda. Hipotetycznie przyjmując, kolejne przypadki zniszczenia połaci dachowej przez kunę mogły skutkować koniecznością wypłaty przez ubezpieczyciela w kolejnych latach wyższych sum niż koszty montażu instalacji zabezpieczającej. Wydatek poniesiony przez powoda był więc w pełni uzasadniony okolicznościami, albowiem skutecznie zapobiegł powstaniu nowej szkody w przyszłości.

Sąd stanął na stanowisku, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, że § 23 ogólnych warunków ubezpieczenia nie uzależniał zwrotu „kosztów działań podjętych w celu zmniejszenia szkody lub zabezpieczenia mienia bezpośrednio zagrożonego szkodą” od czasu, kiedy ten wydatek został poniesiony. Nie musiał być to więc wydatek poniesiony tylko i wyłącznie w momencie powstawania szkody lub bezpośrednio po jej wystąpieniu, a przynajmniej takie ograniczenie czasowe nie wynikało z treści powołanego zapisu wzorca umownego.

Ponadto, zdaniem sądu, strona pozwana niezasadnie w swej argumentacji powoływała się na § 21 ogólnych warunków ubezpieczenia, który dotyczył zasad ustalenia wysokości odszkodowania, skoro powód nie dochodził odszkodowania sensu stricto lecz innego świadczenia, tj. „kosztów działań podjętych w celu zmniejszenia szkody lub zabezpieczenia mienia bezpośrednio zagrożonego szkodą”, które – jak już wspomniano – stanowiły odrębną kategorię świadczenia należnego ubezpieczonemu na mocy ogólnych warunków ubezpieczenia.

Poza tym, zapis § 20 ust. 1 pkt 2 ogólnych warunków ubezpieczenia nakładał wprost na ubezpieczonego obowiązek „użycia dostępnych środków w celu zapobieżenia zwiększeniu się rozmiarów zaistniałej szkody lub zapobieżenia kolejnej szkodzie”, co też powód uczynił, instalując na budynku adekwatne zabezpieczenia. Podkreślenia w tym miejscu jeszcze raz wymaga, że po naprawie dachu i pokryciu związanych z tym kosztów przez ubezpieczyciela, przyczyna szkody była nadal aktualna, a zagrożenie powstania kolejnych strat materialnych bardzo realne, albowiem kuna cały czas bytowała na nieruchomości.

Analizując zapisy ogólnych warunków ubezpieczenia obowiązujących u pozwanego, nie można tracić z pola widzenia, że powód w niniejszej sprawie występuje w charakterze konsumenta, w związku z czym wszelkie niejasności zastosowane przez przedsiębiorcę we wzorcu umownym należało interpretować na korzyść powoda. Zgodnie bowiem z utrwalonym poglądem, kto w obrocie posługuje się wzorcem umownym, ten powinien ponosić ewentualne negatywne konsekwencje niejasności zawartych w nim zapisów.

Zaznaczyć również trzeba, że przyznanie powodowi zwrotu „kosztów działań podjętych w celu zmniejszenia szkody lub zabezpieczenia mienia bezpośrednio zagrożonego szkodą” nie naruszało interesów ubezpieczyciela, którego górną odpowiedzialność cały czas stanowiła suma ubezpieczenia, która w tym przypadku wynosiła 5.000 zł (§ 14 pkt 3 ogólnych warunków ubezpieczenia). Przyjęciu odpowiedzialności ubezpieczyciela nie sprzeciwiał się też przepis art. 824¹ k.c., zgodnie z którym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody. W niniejszej sprawie szkoda powoda nie ograniczała się jedynie do naprawy dachu, ale również do ubytku w jego majątku spowodowanego koniecznością instalacji zabezpieczenia przeciw kunom, które skutecznie zapobiegły zwiększeniu lub powstawaniu dalszej szkody.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.).

Reasumując powyższe wywody, wobec przyjęcia, że pozwany jako ubezpieczyciel miał obowiązek zwrócić powodowi poniesione koszty na instalację zabezpieczenia przeciw kunom, sąd w całości uwzględnił żądanie pozwu, o czym orzeczono w punkcie I. sentencji wyroku. Zasądzona kwota stanowiła różnicę pomiędzy sumą ubezpieczenia (5.000 zł) a wypłaconym już powodowi świadczeniem (1.746 zł). Jak już wspomniano, wysokość szkody została wykazana za pomocą przedłożonej przez powoda faktury za wykonanie usługi montażu instalacji zabezpieczającej. Pozwany nie kwestionował, że powód poniósł wydatek tej wysokości, a jedynie twierdził, że nie podlegał on zwrotowi na podstawie łączącej strony umowy ubezpieczenia.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono w myśl art. 481 § 1 i 2 k.c. Data początkowa naliczania odsetek uzasadniona była faktem, że decyzją z 23 kwietnia 2018 roku pozwany odmówił powodowi wypłaty świadczenia dochodzonego pozwem (dokument 12. w elektronicznych aktach szkody), w związku z czym od dnia następnego roszczenie powoda można było uznać za wymagalne.

O kosztach procesu w punkcie II. wyroku orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c. Powód wygrał niniejszą sprawę w całości, w związku z czym należał się mu zwrot od pozwanego wszystkich poniesionych kosztów procesu, na które składały się opłata od pozwu w kwocie 100 zł, wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem w wysokości 900 zł (§ 2 pkt 3

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie /poz. 1800 ze zm./) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.